Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVII. | ŁÓDŹ. PONIEDZIAŁEK, 9 STYCZNIA 1939 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 9

Nowe starcie na granicy czesko-węgierskiej

Wojska czeskie zaatakowały węgierską straż graniczną w pobliżu Ungwaru

Zerwanie rokowań pomiędzy Budapesztem a Pragą w sprawie ustalenia granicy

Budapeszt, 8 stycznia.

(Pat) — Węgierska Agencja Telegraficzna donosi, że w sobotę wieczorem DOSZŁO DO STARCIA GRANICZNEGO MIĘDZY REGULARNYMI WOJSKAMI CZESKIMI I BANDAMI WOŁOSZYNA Z JEDNEJ STRONY A WĘGIERSKĄ STRAŻĄ POGRANICZNĄ Z DRUGIEJ.

Starcie wydarzyło się w pobliżu Nagygejoec w pobliżu Ungwaru. Napastnicy zostali odparci przez węgierską straż graniczną. Z Ungwaru wysłano na miejsce starcia posiłki wojskowe.

Huszt, 8 stycznia.

(Pat) — „Nowa Swoboda" donosi, że na Rusi Podkarpackiej jest jeszcze dotychczas 15 tysięcy urzędników czeskich, z tej liczby około 5 tysięcy urzędników czeskich jeszcze w ciągu miesiąca przekazanych będzie do dyspozycji Pragi. Na pierwszy ogień — pisze dziennik — pójdą ci którzy nie wykazały dostatecznej lojalności wobec rządu Wołoszyna.

Ungwar, 8 stycznia.

(Pat) — Czeskie władze wojskowe na Rusi Podkarpackiej zamknęły linię demarkacyjną dla ruchu osobowego, wskutek czego tamtejsza ludność nie może przechodzić na terytorium węgierskie nawet w najpilniejszych sprawach rodzinnych. Osoby posiadające przepustki wydane przez urząd krajowy w Husztcie nie zostały przepuszczone przez granicę przez wojsko czeskie.

Praga, 8 stycznia.

(Pat) — Czeskosłowackie biuro prasowe donosi z Husztu, że ROKOWANIA CZESKOSŁOWACKO-WĘGIERSKIEJ KOMISII DELIMITACYJNEJ ZOSTAŁY NA CZAS NIEOKREŚLONY PRZERWANE.

Powodem miały być ostatnie incydenty w Rozwegowie koło Munkacza. Wczoraj po południu przybył z Husztu do Munkacza oficer łącznikowy rządu Rusi Podkarpackiej, ppłk. sztabu generalnego Lukas, aby wziąć udział w rokowaniach czeskosłowacko - węgierskiej komisji w sprawie incydentu w Munkaczu.

Budapeszt, 8 stycznia.

(Pat) — „Magyar Nemzeti" zamieszcza artykuł o sytuacji na Rusi Podkarpackiej. Pismo stwierdza, że nie wiadomo, kto właściwie rządzi i kto przeciwko komu występuje. Podczas gdy na tej ziemi niczyjej ścierają się różne obce interesy, których ostrze zwraca się przeciwko nam, dziś stokroć bardziej, niż kiedyindziej staje przed nami KONIECZNOŚĆ STWORZENIA WSPÓLNEJ GRANICY Z POLSKĄ.

Paryż, 8 stycznia.

(Pat) — Na łamach „Le Journal" czołowy publicysta Saint Bruce, pisze, iż w Europie centralnej grają armaty. Zagadkowy incydent doprowadził do walk między Czechami i Węgrami na Rusi Podkarpackiej. Incydent obecny jest uderzającym dowodem fałszywej sytuacji, stworzonej na tym terytorium.

„Le Temps" w artykule wstępnym omawiającym incydent w Munkaczu, oświadcza, że uregulowanie sprawy tamtejszej granicy przez decyzję arbitrażu wiedeńskiego nie usunęło bynajmniej z Europy Centralnej tych komplikacji, które poprzednio stworzyły tyle kłopotu dla zainteresowanych państw

Włochy grożą Francji

Premier Daladier powrócił ze swej podróży na Korsykę i do Tunisu

Chamberlain i Halifax przybywają jutro do Paryża

PARYŻ, 8 stycznia.

(PAT) Premier Daladier, którego podróż trwała równo 8 dni, przybył dziś o godz. 9 na dworzec lyoński, powitany przez szereg reprezentantów rządu, parlamentu oraz świata politycznego.

PARYŻ, 8 stycznia.

(PAT) Premier Daladier udał się wkrótce po swym powrocie do Paryża do Pałacu Elizejskiego celem zdania SPRAWOZDANIA PREZYDENTOWI LEBRUN Z PODRÓŻY SWEJ NA KORSYKĘ I DO AFRYKI PÓŁNOCNEJ.

Wizyta premiera u prezydenta trwała przeszło godzinę. Po zakończeniu audiencji wydano komunikat prasowy, w którym położono specjalny nacisk na przyjęcie, zgotowane przez mieszkańców Korsyki i Północnej Afryki premierowi. Prezydent republiki wyraził Daladierowi podziękowanie w imieniu Francji.

PARYŻ, 8 stycznia.

(PAT) We wtorek odbędzie się w Pałacu Elizejskim posiedzenie rady ministrów, poświęcone. zdaniem prasy tutejszej, omówieniu mającego w tym samym dniu po południu odbyć się SPOTKANIA MIEDZY PREM. DALADIER I MIN. BONNET A PREM. CHAMBERLAINEM I MIN. HALIFAXEM oraz sprawie mających się również w tym samym dniu rozpocząć obrad parlamentarnych. Nie jest wykluczone, iż na posiedzeniu tym prem. Daladier zapozna swych ministerialnych kolegów z wynikami swej podróży na Korsykę i do Afryki Północnej.

RZYM, 8 stycznia.

(PAT) „Gazetta del Popolo", omawiając stosunki włosko - francuskie, pisze, że wbrew zapowiedziom Francji, że chce ona pośrednictwa angielskiego, opinia francuska stwierdza, że Chamberlain będzie musiał w Rzymie zająć się zagadnieniem francusko - włoskim, interesującym również W. Brytanię, jako mocarstwo, mające specjalne interesy na Morzu Śródziemnym. My Włosi — pisze dziennik — musimy oświadczyć, że

UZBROJENI W NASZE PRAWA I BROŃ, DOPROWADZIMY DO ROZWIAZANIA SPRAW, KTÓRE NAS INTERESUJĄ.

Mussolini dotychczas nie powiedział, które zagadnienia domagaja się natychmiastowych rozstrzygnięć, powie to jednak w chwili odpowiedniej z właściwą sobie jasnością i stanowczością.

PARYŻ, 8 stycznia.

(PAT) W przeddzień powrotu premiera Daladier z Algieru zastępcy premiera, ministrowi Chautemps udało się zlikwidować konflikt, który doprowadził do zamknięcia wszystkich kin paryskich. Rząd przyrzekł, że będzie interweniował u władz miejskch w celu zmniejszenia ciężarów, nałożonych w ostatnich tygodniach przez władze miejskie na widowiska fimowe. W sobotę już wszystkie kina podjęły przedstawienia. Zlikwidowanie konfliktu ma do pewnego stopnia znaczenie polityczno - propagandowe, ponieważ zamknięcie kinoteatrów uniemożliwiłoby wyświetlanie wielkiego filmu propagandowego, który obrazować będzie podróż premiera Daladier po francuskich posiadłościach afrykańskich.

Wobec podjęcia przedstawień, film ten już w najbliższych dniach będzie mógł wejść na ekrany kinoteartów paryskich.

Przeciwko nierealnym planom emigracyjnym

Oświadczenie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Grafengu

Bukareszt, 8 stycznia.

Nowy rumuński minister spraw zagranicznych Grafengu w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Żydowskiej Agencji Telegraficznej złożył oświadczenie w sprawie zagadnienia emigracyjnego.

Minister Grafengu podkreślił, że rząd rumuński i on sam uważają emigrację Żydów za sprawę, która winna być rozwiązana pokojowymi metodami bez żadnych środków przemocy.

Na pytanie, którym Żydom wypadnie wyemigrować, minister Grafengu odparł, iż rząd stoi na stanowisku, że opuścić powinni Rumunię tylko ci Żydzi, którzy przybyli nielegalnie oraz ci, którzy nie mają podstaw egzystencji w kraju. W żadnym razie nie dotyczy to Żydów, którzy od wielu lat mieszkają w Rumunii i są z krajem związani węzłami patriotyzmu podobnie jak wszyscy inni obywatele rumuńscy. Co się tyczy Żydów mieszkających w kraju nielegalnie, leży w ich własnym interesie znaleźć kraj, w którym urządzą się na stale, aby położyć kres swym wędrówkom. Rumunia wraz z innymi zainteresowanymi krajami zbada sprawę zbędnych Żydów.

Na pytanie w sprawie doniesień prasowych, że rząd rumuński zmierza do emigracji 150 tysięcy Żydów w ciągu trzech lat, minister Grafengu odparł, że liczba ta jest całkowicie iluzoryczna. Prawdą jest, że emigracja jest koniecznością dla Rumunii, lecz nie w takim zakresie.

Krwawy incydent na zabawie

Dwie osoby zabite w Rawie Ruskiej

Rawa Ruska, 8 stycznia.

(Pat) — W dniu 7 b.m. odbyła się w salach miejscowego Sokoła zabawa taneczna, w której wziął również udział por. Eugeniusz Napawliński wraz z narzeczoną. Po północy między danserem narzeczonej por. Napawlińskiego, miejskim lekarzem weterynarii dr. Buchtą, będącym w stanie podchmielonym, a por Napawlińskim doszło na korytarzu do sprzeczki, w czasie której por. Napawliński został przez dr. Buchtę czynnie znieważony.

W odpowiedzi na zniewagę oficer strzelił do dr. Buchty, kładąc go trupem na miejscu. Na odgłos strzału wybiegł na korytarz z pomocą dr. Buchcie urzędnik skarbowy w Rawie Ruskiej, Władysław Naróg, do którego por. Napawliński odruchowo strzelił, Naróg przewieziony do szpitala we Lwowie, zmarł podczas operacji.

Życzenia noworoczne na Zamku

złożył w imieniu Armii Marsz. Smigły-Rydz.—Panu Prezydentowi składali również życzenia przedstawiciele władz i korpus dyplomatyczny

Warszawa, 8 stycznia.

(PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Prof. Ignacy Mościcki przyjmował w dniu dzisiejszym na Zamku życzenia noworoczne.

O godz. 10 złożyli życzenia Panu Prezydentowi w salonie kolumnowym członkowie kancelarii cywilnej, gabinetu wojskowego i protokółu dyplomatycznego.

O godz. 10.10 Pan Prezydent przyjął w swoim gabinecie Marszałka Polski, Edwarda Śmigłego - Rydza, poczym kolejno przyjmował: prezesa rady ministrów gen. Sławoj - Składkowskiego, marszałka senatu płk. Bogusława Miedzińskiego i marszałka sejmu prof. Wacława Makowskiego.

Następnie Pan Prezydent w otoczeniu prezesa rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i świty przeszedł do sali canaletto, gdzie przyjał życzenia od sejmu i senatu.

O godz. 11.25 u wejścia do sali rycerskiej, w której zgromadzeni byli generałowie i wyżsi oficerowie wszystkich broni, **przemówił do Pana Prezydenta p. Marszałek Smigły-Rydz, w krótkich żołnierskich słowach wyrażając imieniem sił zbrojnych Panu Prezydentowi, jako najwyższemu ich zwierzchnikowi, życzenie, ażeby Rzeczypospolita w roku 1939 kroczyła silnym, pewnym i niezachwianym krokiem ku dalszemu rozwojowi wewnętrznemu, zdobywając coraz to większy szacunek w rodzinie narodów.**

W odpowiedzi na przemówienie Pana Marszałka Pan Prezydent serdecznie dziękował wojsku za jego uczucia.

Z kolei zgromadzeni w szeregu sal zamkowych składali Panu Prezydentowi noworoczne życzenia przedstawiciele władz, urzędów, sądownictwa, duchowieństwa katolickiego i innych wyznań, wyższych uczelni, literatury i sztuki oraz organizacyj społecznych.

O godz. 12.30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej poprzedzony przez dyrektora protokółu w towarzystwie prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych, w otoczeniu członków kancelarii cywilnej oraz gabinetu wojskowego, wszedł do sali rycerskiej, gdzie był zgromadzony korpus dyplomatyczny.

Przemówienie Nuncjusza Apostolskiego

Nuncjusz Apostolski, jako dziekan korpusu dyplomatycznego wygłosił wówczas następujące przemówienie:

Panie Prezydencie!

Ja i dostojni koledzy moi z korpusu dyplomatycznego składamy z całego serca szlachetnemu narodowi polskiemu, którego majestat tak godnie Pan reprezentuje, życzenia szczęśliwego i pomyślnego roku.

Na początku każdego roku nowe światło radości i nadziei przepełnia serca wszystkich narodów, stworzonych aby żyć w zgodzie i pokoju, w atmosferze powszechnego braterstwa synów bożych.

Uczucia te nabierają specjalnego znaczenia po ciężkich przejściach roku ubiegłego, które postawiły przed oczyma zatrwożonych narodów widmo wojny, gotowej do rozpętania bezprzykładnej katastrofy.

Nigdy nie zapomnimy nacechowanych rozsądkiem i przewidywaniem przyszłości wysiłków mężów stanu dla rozproszenia okropnej wizji, wielkodusznego gestu Papieża, który ofiarował swe życie dla uratowania pokoju światowego, oraz wzruszających i znamiennych w swej zgodności objawów wdzięczności ze strony wielkich narodów w stosunku do sygnatariuszy pokoju.

Widziano w tym jakgdyby wstep do systemu układów międzynarodwych, opartych na niezłomnych zasadach prawa i sprawiedliwości, które zapewniając bezpieczeństwo i swobodny rozwój wielkich i małych państw, staną się nareszcie początkiem nowej ery współpracy wszystkich narodów w atmosferze zaufania i przyjaźni.

Swietlana wizja prawdziwego pokoju, odwieczne dążenie narodów, w realizowaniu którego nie należy ustawać mimo wciąż odnawiających się trudności, a którego to pokoju, jako dobra nieocenionej wartości życzymy wszystkim narodom.

Życzymy tego przede wszystkim Polsce, która w uroczystym dziejowym procesie swego odrodzenia narodowego oraz swego życia politycznego i administracyjnego prowadzi podziwu godne dzieło postępu moralnego i materialnego, przepojona całkowicie wielką rola, która przypadła jej zgodnie z najlepszymi tradycjami w zespole wielkich narodów.

Mamy niezłomną ufność, że życzenia nasze odpowiadają pragnieniom całej Polski i prosimy Pana, Panie Prezydencie, o ich przyjęcie wraz z pełnymi szacunku życzeniami dla pańskiej osoby.

Odpowiedź P. Prezydenta R. P.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział na przemówienie następującymi słowy:

Księże Nuncjuszu!

Wzruszony jestem podniosłymi słowami, którymi wasza ekscelencja zechciała mi wyrazić życzenia korpusu dyplomatycznego, zebranego na dzisiejszej uroczystości na Zamku Królewskim.

Gdy na początku każdego roku Nuncjusz Apostolski przychodzi złożyć Głowie Państwa życzenia w imieniu swych kolegów, — powołując się na radość i nadzieje, odradzające się w sercach w tej epoce, — jest on zawsze pewien, iż wzbudzi w nim uczucia wdzięczności i że łączą go wspólne dążenia.

Tego roku w szczególności, gdy ludzkość została doświadczona przez wypadki, których obraz tak przejmujący przedstawiła Wasza Ekscelencja w swym wymownym przemówieniu, — bardziej niż kiedykolwiek jest pożądane ustalenie stosunków międzynarodwych na podstawie zaufania i wzajemnego zrozumienia.

Polska zmierza niestrudzenie do współpracy pokojowej ze wszystkim i swymi sąsiadami, którzy okazują dobrą wolę, a polityka ich świadczy o pragnieniu porozumienia. Z innymi państwami Polska pragnie również utrzymać zawsze najbliższe stosunki we wspólnym wysiłku, zmierzającym do utrzymania pokoju, tak nam wszystkim drogiego.

To szczere umiłowanie pokoju, które przenika naszą politykę, nie powinno być jednakże tłomaczone jako brak mocnej i nieugiętej woli bronienia naszych żywotnych interesów.

Dziękuję Waszej Ekscelencji, iż zechciała tak słusznie podkreślić rolę, do której odegrania kraj mój został powołany w ważnej chwili jego rozwoju historycznego, jak również jego stanowisko w zespole wielkich narodów cywilizowanych.

Prosząc Waszą Ekscelencję, aby zechciała być wobec Jego Świętobliwości wyrazicielem stałych mych i narodu polskiego życzeń zupełnej poprawy jego cennego zdrowia, pragnę złożyć Waszej Ekscelencji, jako też korpusowi dyplomatycznemu, którego czcigodnych przedstawicieli tu widzę, — moje najgorętsze życzenia szczęścia dla ich wysokich mocodawców, pomyślności ich ojczystych krajów, jak również ich osobistego powodzenia.

* * *

Warszawa, 8 stycznia.

Delegacja Związku Rabinów R. P. w osobach rabina I. M. Kanała, rabina R. J. Neufelda (Nowy Dwór) i d-ra Langlebena złożyła 8 bm. życzenia noworoczne Panu Prezydentowi R. P. Prof. Dr. Ignacemu Mościckiemu na Zamku Królewskim w Warszawie w imieniu zachowawczego duchowieństwa żydowskiego w Polsce.

W imieniu Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, życzenia Noworoczne na Zamku Królewskim złożyli panowie: Dymitr Lachowski, St. Feigenblatt i Jerzy Flaum.

Gwałtowna eksplozja w Bukareszcie

Wykrycie laboratorium w którym przygotowano maszynę piekielną

Bukareszt, 8 stycznia.

(Pat) — W dzielnicy Pandu Bukareszu nastąpiła wczoraj wieczorem w jednym z domów gwałtowna eksplozja.

Straż pożarna, która przybyła natychmiast na miejsce pożaru, odkryła w tym domu tajne laboratorium, w którym prawdopodobnie przygotowywano maszynę piekielną. W chwili eksplozji znajdowało się w mieszkaniu dwóch lokatorów. Jeden z nich profesor liceum Dimitrescu odniósł ciężkie rany i wkrótce potym zmarł, drugi zaś, jakkolwiek ranny, zdołał zbiec.

Życzenia noworoczne Naczelnemu Wodzowi

złożyli marszałkowie obu Izb

Warszawa, 8 stycznia.

(Pat) — Marszałek senatu płk. Bogusław Miedziński i marszałek sejmu prof. Wacław Makowski złożyli życzenia noworoczne p. Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi.

Rublee jedzie do Berlina

Londyn, 8 stycznia.

Dyrektor biura Komitetu Eviańskiego George Rublee w towarzystwie swych amerykańskich współpracowników i angielskiego rzeczoznawcy finansowego wyjechał do Paryża, dokąd przybędzie w poniedziałek. Do Berlina George Rublee przybędzie prawdopodobnie w środę lub w czwartek.

Natychmiast po przybyciu George Rublee odbędzie konferencję z dr. Schachtem. Do tej pory niewiadomo, czy dojdzie do skutku spotkanie z marszałkiem Goeringem.

Lindbergh-rzeczoznawcą rządu U. S. A.

Waszyngton, 8 stycznia.

(Pat) — Przedstawiciel demokratów stanu Georgia i przewodniczący komisji spraw morskich w izbie Winson oświadczył, iż rząd zamierza zaprosić na posiedzenia komisji płk. Lindbergha, celem skorzystania z jego doświadczenia w zagadnieniach lotniczych.

Wybory do rady miejskiej w Borysławiu

Borysław, 8 stycznia.

(Pat) — Dziś odbyły się w Borysławiu wybory do rady miejskiej. Głosowanie odbyło się się na cztery listy.

Frekwencja wyborcza prawdopodobnie przekroczy 60 procent. Wybory odbyły się w spokoju. Ogłoszenie wyników nastąpić ma w poniedziałek.

Włochy zażądały wykluczenia Żydów z tow. „Dante Alighieri"

AMSTERDAM, 8 stycznia.

Zarząd towarzystwa „Dante Alighieri" w Holandii postanowił nie zastosować się do żądania rządu włoskiego w sprawie wykluczenia członków Żydów.

Memoriał Żydów czeskich do rządu praskiego

Praga, 8 stycznia.

Oprócz memoriału Naczelnej Rady Gmin Żydowskich w Czechosłowacji również inne ugrupowania jak N. O. S. — Żydzi czescy, i Żydzi narodowi opracowują memoriał dla rządu czeskiego z odpowiednimi postulatami.

60 tysięcy urzędników i urzędniczek zwolni rząd czeski

Praga, 8 stycznia.

(Pat) — Na podstawie wydanego dekretu rządowego o restrykcjach budżetowych i personalnych w służbie publicznej, w najbliższym czasie zostanie zwolnionych z posad 40 tysięcy kobiet zamężnych oraz 22 tysiące urzędników, których wiek przekroczył 55 lat życia.

Zwłoki marynarzy w opuszczonej motorówce

Czerniowce, 8 stycznia.

W pobliżu rumuńskiego portu Mangalla rybacy zauważyli rzuconą przez fale łódź. Po przyholowaniu jej do portu stwierdzono, że jest to sowiecka motorówka „Newa" i że znajduje się w niej 5 zamarzłych marynarzy sowieckich. Okazało się, że „Newa" w dniu 30-ym grudnia ub. r. wyjechała z Chersonia do Odesy. Silne wiatry zapędziły ją na wody rumuńskie.

Polsko-francuska uroczystość wojskowa w Paryżu

Ekshumacja zwłok gen. Tyszkiewicza, żołnierza Kościuszkowskiego.—Zwłoki przybędą do kraju

Paryż, 8 stycznia.

(PAT) W sobotę, dnia 7 bm. rano, na cmentarzu paryskim Pere Lachaise odbyła się polsko - francuska uroczystość wojskowa. Na cmentarzu, gdzie spoczywa do dziś szereg najwybitniejszych działaczy wielkiej emigracji polskiej, dokonano ekshumacji szczątków gen. Tadeusza Tyszkiewicza, aby odwieźć je do kraju.

Gen. T. Tyszkiewicz, żołnierz Kościuszkowski, oficer sztabu generalnego Napoleona, dowódca polskiej gwardii honorowej przy cesarzu, dowódca 2-go pułku i 4-go pułku strzelców konnych za Księstwa Warszawskiego, generał brygady kawalerii z wojny 1812 roku, senator i kasztelan Królestwa Kongresowego, członek słynnego sądu sejmowego w sprawie Łukasińskiego z roku 1828, prezes powstańczego tymczasowego rządu honorowego na Litwie w r. 1830, zmarł w Paryżu na emigracji w r. 1852.

W testamencie nakazał swym córkom, aby ciało jego przewiozły do Polski „nie wcześniej wszelako, aniżeli Polska swój byt niepodległy odzyska". Potomkowie generała, z których bawią obecnie w Paryżu pp. Glinka, Żółtowski i Morawski, spełnili dziś nakaz testamentu swego pradziada, uzyskując przy tym poparcie i pomoc polskich i francuskich władz wojskowych.

Na cmentarzu Pere Lachaise zebrały się liczne delegacje stowarzyszeń polskich we Francji, ze sztandarami, dalej przybył przedstawiciel francuskich władz wojskowych, w osobie zastępcy gubernatora wojskowego Paryża generał Schmidlin, przedstawiciele Fidac'u, reprezentanci Stowarzyszenia Przyjaciół Polski, jak również przedstawiciele emigracji polskiej.

Trumnę, wydobytą z grobu, sąsiadującego z grobowcem słynnych obrońców Belfortu, bohaterów walk z r. 1870, włożono do trumny dębowej, którą oficerowie polscy, przebywający na studiach w Paryżu, przenieśli potem na barkach do wrót cmentarza, gdzie oczekiwał ją batalion honorowy 46 pułku piechoty francuskiej ze sztandarem i orkiestrą. Za trumną postępowali potomkowie generała oraz attache wojskowy Polski w Paryżu, płk. Fyda.

Trumnę złożono następnie na katafalku przed frontem batalionu honorowego. Po odegraniu przez orkiestrę marsza żałobnego Chopina i hymnów narodowego polskiego i francuskiego trumnę złożono na karawan, który przewiózł ją na dworzec północny, skąd odjedzie do Warszawy.

Podróż Montagu Normana do Berlina

spotkała się z ostrą krytyką w Londynie

Londyn, 8 stycznia.

„Finanzial News", które stoją blisko kół City, ostro krytykują ostatnią podróż Montagu Normana do Berlina. W obecnych warunkach — stwierdza wspomniane pismo — podróż taka nie może dać korzystnych wyników. Po przedłożeniu przez dra Schachta w Londynie daleko nie wystarczających propozycyj, podróż była całkowicie bezcelowa i prowadzi wyłącznie do pozycji dra Schachta. Nie można dopuścić do tego, aby Niemcy uzyskały rekompensatę za spadek eksportu, spowodowany ich polityką pogromową. Od roku 1934 — piszą „Finanzial News" — wciąż manipuluje się argumentem, iż należy wzmacniać wpływy dra Schachta oraz „żywiołów umiarkowanych" w Niemczech.

Żabotyński o konferencji londyńskiej „okrągłego stołu"

Londyn, 8 stycznia.

Na zgromadzeniu, zwołanym na N. S. O. w Londynie po dłuższym przemówieniu W. Żabotyńskiego uchwalono rezolucję, która nawołuje do „osiedlenia w Palestynie możliwie w najkrótszym czasie miliona Żydów". Rezolucja wzywa wszystkie rządy cywilizowane do współdziałania z narodem żydowskim celem radykalnego rozwiązania kwestii żydowskiej zgodnie z planem Maxa Nordaua. Plan ten przewiduje osiedlenie w Palestynie w najbliższym czasie pół miliona Żydów z Niemiec i pół miliona Żydów z innych krajów.

Rezolucja potępia wnioski kompromisowe lorda Samuela i domaga się zwołania „żydowskiego zgromadzenia narodowego" celem wyłonienia reprezentacji, która uprawniona będzie do rokowań w imieniu ogółu żydowskiego i do konkretnych kroków na rzecz urzeczywistnienia planu Nordaua.

Żabotyński w swym przemówieniu gwałtownie zaatakował kierownictwo sjonistyczne, któremu zarzuca, iż zamiast przedstawienia tragedii żydowskiej w całym jej ogromie i Palestyny jako jedynego rozwiązania, przywódcy sjonistyczni ześrodkowali swą uwagę na sprawie wpuszczenia 10 tysięcy dzieci do Palestyny.

Poruszając zapowiedziane pertraktacje londyńskie o Palestynie Żabotyński zaznaczył, że skład delegacji arabskiej został faktycznie podyktowany przez muftiego. Żabotyński przewiduje, że konferencja londyńska, jeśli dojdzie w ogóle do skutku, nie da żadnych konkretnych wyników. W każdym razie nie wolno tej konferencji traktować jako wydarzenie historyczne. Wyzyska się ją raczej w tym celu, by dowieść, że Żydzi gotowi są pertraktować z tymi, którzy dążą do wszechwładnego dominowania w Palestynie.

***

Jerozolima, 8 stycznia.

Rząd palestyński zezwolił jednemu z popleczników Muftiego Szibli Dżamal wyjechać do Bejrutu, aby naradzić się z eksmuftim w sprawie zapowiedzianej konferencji londyńskiej o Palestynie.

Również zwolnionym z zesłania przywódcom arabskim dano możność naradzenia się z Muftim.

***

Jerozolima, 8 stycznia.

Według wiadomości, które nadeszły z Kairu, delegacja arabska, która wyjedzie na konferencję londyńską wysunąć ma w pierwszym rzędzie dwa żądania: Rozbrojenie Żydów i natychmiastowe zorganizowanie arabskiego rządu narodowego. Poseł angielski w Kairze sir Miles Lampson usiłuje nakłonić Arabów aby zmodyfikowali swe żądania. Premier Transjordanii Tuwfik Petach wyjechał do Londynu przez Syrię, gdzie odbędzie naradę z przedstawicielami umiarkowanych Arabów.

Imam Jemenu Jochle wydelegował do Londynu swego syna Seif al Islam.

Sytuacja Żydów w Czechosłowacji

Memoriał do rządu praskiego

Praga, 8 stycznia.

„Slovenski Hlas" donosi, że rząd polecił kilku ministrom opracować wnioski w sprawie kwestii żydowskiej. Oczekiwane ustawy mają się ukazać jednocześnie we wszystkich trzech składowych częściach republiki — w Czechach Słowacji i na Karpatorusi i na ogół będą jednolite.

Konieczne jest — zaznacza wspomniane pismo, aby sytuacja prawna Żydów była jednakowa na obszarze całej Czechosłowacji w przeciwnym bowiem wypadku powstałyby niepożądane ruchy emigracyjne ludności żydowskiej z jednego obszaru na drugi.

Praga, 8 stycznia.

Premier rządu słowackiego dr Tiso przyjął delegację żydowską w osobach dra Loebla i Wintersteina.

Studenci katoliccy potępiają antysemityzm

Rezolucja powzięta przez 17 studentów w Ameryce

NOWY JORK, 8 stycznia.

Przedstawiciele 17.000 studentów katolickich w Ameryce powzięli rezolucję, potępiającą antysemityzm oraz prześladowania nazistyczne przeciwko Żydom w Niemczech. Rezolucja wyraża sympatię żydowskim ofiarom nazizmu.

***

NOWY JORK, 8 stycznia.

W Hollywood odbyło się zebranie artystów filmowych pod przewodnictwem Malvina Dauglasa, na którym uchwalono rezolucję, potępiającą prześladowania Żydów w Niemczech i proklamowano bojkot Niemiec nazistycznych. Rezolucję tę podpisało 56 znanych artystów filmowych. Rezolucja, która zawiera równitż żądanie zerwania stosunków z Niemcami nazistycznymi, przesłana została do prezydenta Roosevelta i do Kongresu Amerykańskiego. Rezolucję podpisali m. inn.: Fred Astair, Claudette Colbert, Miriam Hoppkins, Ginger Rogers, Betty Davis, Robert Montgomerry.

Regent Paweł wyjechał do Rumunii

Białogród, 8 stycznia.

(Pat) — Książę regent Paweł wyjechał do Rumunii, gdzie weźmie udział w polowaniu, urządzonym na jego cześć przez króla Karola.

Trudności finansowe Japonii

Rząd znowu podwyższa podatki

Tokio, 8 stycznia.

(Pat) — Agencja Domei uzyskała wywiad z ministrem finansów Japonii Ischiwatari, który zapowiedział zwołanie konferencji gospodarczej Japonii, Mandżukuo i Chin w celu stworzenia trwałych podstaw dla bloku gospodarczego tych trzech państw. Minister oświadczył, że emisja bonów osiągnie 300 milionów yenów w ciągu przyszłego roku finansowego. **Minister przyznał, że ulokowanie tych bonów na rynku będzie problemem trudnym.**

Dalej minister zapowiedział rewizję obowiązujących obecnie podatków i podwyżkę niektórych. Ceny tytoniu nie zostaną jednak podwyższone.

Budowa fabryk samolotów w Australii

Londyn wysyła specjalną misję

Londyn, 8 stycznia.

(Pat) — Minister lotnictwa oświadczył dziś, że przychylając się do życzenia rządu australijskiego, rząd brytyjski wyśle w najbliższym czasie misję, której zadaniem będzie zbadanie możliwości rozbudowy fabryk samolotów w Australii i opracował plan, który będzie przedmiotem obrad obu rządów.

Na czele misji stać będzie sir Hardman Lever, który przewodził niedawno misji kanadyjskiej, w jej skład wejdą: stały sekretarz ministra lotnictwa płk. Sir Donald Banks i marszałek sir Arthur Longmore, jak również szereg rzeczoznawców.

Śmierć we fraku

— Największa atrakcja dwudziestego wieku!!! Proszę wejść i zobaczyć... Heliodora, najsłynniejsza Pytia nowożytna... Z jej ust każdy usłyszy najprawdziwszą przepowiednię przyszłości...

Kazimierz Robiczek, krawiec męski, stał przed budą wróżki i przysłuchiwał się. Serce jego biło przyśpieszonym rytmem. Robiczek był przesądny i wierzył wszelkim przepowiedniom.

Sprawdził w kieszeni czy ma pieniądze i drżącym nieco krokiem wszedł do wnętrza malowanej budy.

Znalazł się w ciemnym zupełnie pomieszczeniu. Ściany obite były jakąś czarną materią, tylko w rogu świeciła krwawo czerwona lampka elektryczna. Robiczek poczuł się nieswojo i miał zamiar cofnąć się do wyjścia, gdy nagle jaskrawo-niebieskie światło zajaśniało w innym rogu budy, a reflektor padł na zawoalowaną twarz i siedzącą postać kobiety.

— Kim jesteś? — zapytała tajemnicza postać głuchym, jakgdyby nie z tego świata głosem.

Robiczek odpowiedział. Odpowiadał głosem drżącym na wszystkie pytania Pytii.

— Czegoś chciał się dowiedzieć ode mnie? — zapytała zawoalowana kobieta grobowym głosem.

— Chciałbym wiedzieć kiedy umrę? — zapytał Robiczek.

Pytia umilkła. Cisza panowała chwilę, która Robiczkowi wydawała się wiekiem.

Wreszcie usłyszał grobowy głos:

— Śmierć przyjdzie do ciebie we fraku...

Nastąpiła dłuższa pauza, którą przerwała wróżka:

— Czy masz jeszcze jakieś życzenie? — zapytała.

— Nie... Nie. Dziękuję...

Kwiaty dla ukochanej

Robiczek opuścił budę. Dłuższy czas spacerował nerwowo po ulicach miasta. wreszcie wstąpił do kwiaciarni, kupił kilka czerwonych goździków i udał się do domu.

— Gdzieś był tak długo? — usłyszał gniewne pytanie. Tęga, wysoka blondyna otworzyła mu drzwi.

— Przepraszam cię. Spacerowałem po mieście i oglądałem wystawy żurnali, — skłamał i wcisnął w rękę kobiety kwiaty.

Wzięła je bez podziękowania.

— Mógłbyś się nieco bardziej troszczyć o swoją pracę i nie zostawiać mi troski załatwiania klientów, — powiedziała blondynka i weszła do pokoju.

— Ależ Leni, — głos Kazimierza był pełen słodyczy, — wiesz przecież, że twoje wyrzuty są niesłuszne. Jestem pilny i jeżeli czasem zdarzy mi się później wrócić do domu to i tak praca na tym nie ucierpi. Nie gniewaj się, kochanie. Bądź dobra dla mnie.

Kobieta nic nie odpowiedziała. Wzruszyła tylko ramionami i zasiadła do stołu. Kazimierz zajął miejsce obok żony. Jedli kolację.

Widok tych dwojga ludzi, których los sprzągł razem i uczynił małżeństwem, nie był codzienny. Kazimierz był mały, drobny, szczupły o chorowitym wyglądzie.

Oczy jego o niewysłowionej słodyczy i jakimś cierpiącym wyrazie, zasłonięte były przez szkła. Leni była wysoką, tryskającą zdrowiem, tęgą blondynką, której uroda przykuwała uwagę mężczyzn.

Kazimierz nie wiedział, dlaczego ta właśnie Helena, córka wyrobnika, podbiła jego serce. Może dlatego, że była taka duża, silna, zdrowa, zupełne przeciwieństwo jego postaci. Miał wrażenie, że skoro ją zdobędzie — zdobędzie cały świat.

Helena wyszła za Kazimierza, bo był dzielnym pracownikiem, zdolnym krawcem i dobrze zarabiał. Była jednak niezadowolona ze swego losu, sądząc, że uroda powinna zapewnić jej inne miejsce w świecie.

Robiczkowi nigdy nie brakowało pracy. Każdy, kto raz tylko zawitał do jego pracowni i obstalował ubranie, wracał tutaj za każdym razem, gdy trzeba było uzupełnić garderobę. Do stałych klientów Robiczka należał również kelner pobliskiej winiarni, przyjaciel z dawnych lat.

Nieprzyjęte zamówienie

— Chciałbym — mówił kelner — abyś mi uszył nowy frak. Mój stary jest już do niczego, a trafia mi się dobra posada w nocnym lokalu.

— Frak?... — Robiczek zbladł.

Nie. Niestety, nie może przyjąć tego zamówienia... Ma wiele roboty... później... Przykro mu było odmówić przyjacielowi, który spoglądał na niego zdumionym wzrokiem.

— W takim razie trzeba będzie poszukać innego krawca — powiedział i wyszedł bez pożegnania.

Tak się jakoś dziwnie złożyło, że coraz częściej przychodzili klienci, którzy chcieli zamówić frak. Robiczek odmawiał. Aby żona nie spostrzegła, że mniej teraz zarabiają, sięgnął do swych oszczędności i kupował jej drogie prezenty. Przyjmowała je z zadowoleniem, ale nie dziękowała. Robiczek był szczęśliwy, jeśli mógł wywołać uśmiech na jej dużej, wiecznie chmurnej twarzy.

Oczy jego jaśniały zadowoleniem, gdy w dzień świąteczny wyszedł z żoną na spacer. Helena nosiła nowy płaszcz, który jej kupił niedawno. Robiczek z przyjemnością obserwował jak przechodnie oglądają się za jego towarzyszką i jakimi spojrzeniami obrzucają ją mężczyźni. Był dumny ze swojej Leni.

Nie zauważył jednak, że od dłuższego czasu postępuje za nimi krok w krok jakiś przystojny mężczyzna i, że jego żona odwraca się dyskretnie, spoglądając zalotnie w stronę nieznajomego.

Baron

Następnego dnia zgłosił się do pracowni nowy klient.

— Nazywam się baron von Adlerhorst, mieszkam tu a tu. Słyszałem o panu jako o zdolnym krawcu. Chciałbym obstalować płaszcz.

Robiczek był zachwycony. Zdjął miarę i nawet zapronował, że będzie przychodził mierzyć płaszcz do mieszkania barona, ale ten odmówił.

— Dziękuję panu. Przechodzę tędy często i nie sprawi mi trudności, jeśli wstąpię do pana.

Gdy płaszcz był gotowy, baron zamówił ubranie wizytowe, później sportowe, smoking i wreszcie frak. Robiczka dziwiło tempo tych zamówień, ale uspokoił się, gdy usłyszał, że baron wyjeżdża i kompletuje garderobę. Zresztą przyzwyczaił się już do niego i jego dziwactw. Baron przychodził zawsze wówczas, gdy mógł spotkać najwięcej klientów. Siadał wtedy nie w poczekalni, lecz w mieszkalnym pokoju Robiczków, skąd dochodził często wesoły śmiech Heleny.

Robiczek był zazdrosny. Miał już taką naturę. Cierpiał, widząc, że śmiech Heleny przeznaczony jest dla kogo innego, zazdrość żarła go, gdy słyszał, że jego żona z kimś rozmawia. Czasem zwracał Helenie uwagę, a częściej nic nie mówił, lecz cierpiał tym bardziej. Zauważył, że żona zawsze jest w domu, gdy baron ma przyjść do miary. Teraz jeszcze ten frak...

Czy można nie przyjąć zamówienia, skoro szyło się już tyle dla tak dobrego klienta?... Po prostu nie wypada. Robiczek postanowił zerwać z przesądami i przyjął zamówienie. Frak miał być wykonany szybko. Częste wizyty barona i śmiech Heleny zmuszały go do pośpiechu.

— Żeby się to wszystko jak najprędzej skończyło — myślał sobie, ilekroć usłyszał strzępy wesołej rozmowy, dochodzące z poza zamkniętych drzwi.

Wreszcie frak był gotów. Wisiał na ramiączku, nowiutki, błyszczący. Mistrzowska sztuka, której Robiczek przyglądał się z zachwytem.

Baron miał przyjść rankiem następnego dnia. Robiczek był sam w domu. Żona wyszła po obiedzie do przyjaciółki, którą ostatnio często odwiedzała.

Gdy zbliżyła się godzina kolacji, a żony nie było, Robiczek począł nerwowo spacerować po pokoju. Był niespokojny.

Dochodziła godzina dziesiąta. Żony nie było. Niepokój doszedł do zenitu. Robiczek ubrał się i wybiegł z mieszkania. Poszedł do przyjaciółki żony. Spała już, zła była, że ją przebudzono.

— Helena?... Nie, nie widziałam jej. Nie była już u mnie od kilku miesięcy.

Teraz wszystko wydawało się jasne. Robiczek pobiegł do mieszkania barona.

— Pan baron wyjechał dziś o godzinie trzeciej...

Robiczek poczuł zawrót głowy. Jak błędny wrócił do mieszkania. Przesiedział na krześle całą noc, łudząc się, że może żona wróci.

Kartka papieru, którą przyniósł listonosz wczesnym rankiem, rozwiała wszelkie złudzenia.

Kilka suchych słów: Dwa wiersze, jaka okrutna treść. Nie wróci...

Mijały dni i tygodnie. Krawiec Robiczek żył jak we śnie, starając się pracą zagłuszyć ból swego serca. Frak wciąż jeszcze wisiał na ramiączku i Robiczek patrzał na niego z nienawiścią, jak na widomy znak niewierności Heleny. Właściwie krawiec chciał go zniszczyć albo sprzedać. Był jednak zbyt bezwolny, aby się zdobyć na jakąś inicjatywę. Żywił jakąś głuchą i niejasną nadzieję, że jednak Helena wróci...

Skąd nie ma powrotu...

Pewnego dnia przyszedł do Robiczka syn gospodarza domu. Gospodarze mieszkali o piętro niżej. Robiczek znał go od dziecka. Teraz przysedł dorosły mężczyzna. Powiedział, że się żeni i zamierza sobie sprawić frak. W szafie wisiał jednak gotowy frak i po nieznacznych poprawkach okazał się zupełnie dobry. Robiczek policzył tanio, szczęśliwy, że może się wreszcie pozbyć go z mieszkania.

Mijały tygodnie i miesiące. Robiczek był milczący, a milczeniem odstraszał stałych klientów. Coraz rzadziej zaglądał ktoś do pracowni, coraz rzadziej zjawiał się człowiek, z którym możnaby zamienić kilka słów. Robiczek nigdzie nie wychodził. Schudł i zzieleniał bardziej jeszcze. Niknął w oczach ale wciąż jeszcze czekał.

Odgłosy zabawy, odbywającej się w mieszkaniu gospodarza, wyrywały go raz po raz z odrętwienia. Nagle ktoś zadzwonił u drzwi wejściowych. Była godzina dziewiąta wieczorem. Za późno na klienta....

Robiczek drgnął i fala krwi napłynęła mu do twarzy. Może to ona?...

Otworzył drzwi. Przed nim stał syn gospodarza we fraku. W tym samym fraku, który mu sprzedał.

— Siedzi pan taki samotny, panie Robiczek — powiedział przybyły — podczas, gdy u nas odbywa się huczna zabawa. Oblewamy powrót mój i żony z podróży poślubnej. Niechże pan do nas zejdzie...

— Dziękuję panu — mówił Robiczek głosem, drżącym że wzruszenia. — Dziękuję. Jest mi dobrze samemu. Zresztą nie mogę zostawić mieszkania. A może przyjdzie ktoś na kogo tak długo czekam...

Współczucie zgasiło uśmiech na twarzy młodego człowieka.

— Czeka pan na próżno, panie Robiczek — powiedział twardo mężczyzna we fraku. — Pańska żona nie wróci. Widziałem ją w Paryżu...

— Pan... ją... widział?... — wykrztusił Robiczek. — Z baronem?...

— Nie. Widziałem ją tam, skąd się nie wraca i gdzie dla naszego mieszczańskiego świata jest ona stracona.

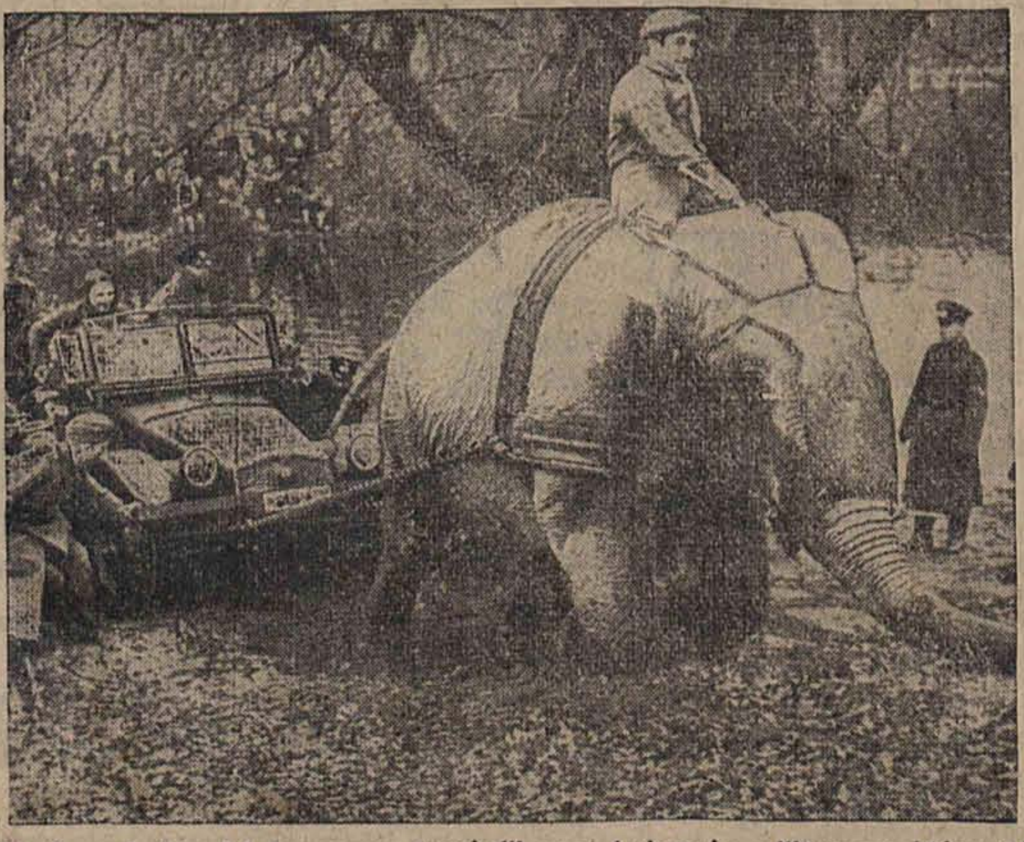
— Czy... czy może pan na to przysiąc?...

— Przysięgam, że to prawda.

Robiczek nic nie odpowiedział. Zwiesił głowę na piersi i zamknął drzwi.

Następnego dnia dowiedzieli się mieszkańcy domu, że krawiec Robiczek powiesił się ubiegłej nocy w mieszkaniu.

Valerian TORNIUS.



Zarówno ludzie, jak i maszyny zawiedli przy ćwiczeniu militarnym, które odbywało się ostatnio w Hamburgu. Dopiero słoń, sprowadzony ze zwierzyńca Hagenbecka siłą swych mięśni dopomógł do wykonania zadania.



Styczeń **9** Poniedziałek

Dziś Marcjanny
Jutro Agatona

Wschód słońca	7.43
Zachód słońca	15:42
Wschód księżyca	21.32
Zachód księżyca	9.33
Długość dnia	7.53
Przybyło dnia	.17

Krótkie wiadomości

NORMALNE ZAJĘCIA W SZKOŁACH średnich i powszechnych rozpoczynają się jutro o godzinie 8 rano. Jutrzejszy dzień w szkole zapoczątkuje drugie półrocze nauk bieżącego roku szkolnego. W najbliższych dniach spodziewane jest zarządzenie kuratorium w sprawie przesunięcia godzin rozpoczynania lekcyj na 8.30 rano.

***

ZJAZD ORGANIZACYJNY ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO odbył się wczoraj w Łodzi. Na zjazd przybyło 70 delegatów z Łodzi i czterech powiatów województwa łódzkiego: łódzkiego, brzezińskiego, łęczyckiego i łaskiego. W zjeździe okręgowym, na którym omawiano sprawy organizacyjne, wzięli udział przedstawiciele władz centralnych.

***

RUCH BUDOWLANY w roku bieżącym zapowiada się bardzo dobrze. Mimo, że jeszcze trzy miesiące dzielą nas od chwili rozpoczęcia tegorocznych robót, do wydziału technicznego zarządu miejskiego napływają już podania o zatwierdzenie planów budowlanych. Dotychczas wpłynęło około 100 planów.

***

BUDOWA SZALETÓW ULICZNYCH w Łodzi rozpocznie się wczesną wiosną. Według projektu w roku bieżącym mają być wybudowane cztery szalety, od roku przyszłego corocznie po dwa, dopóki wszystkie punkty miasta nie otrzymają już odpowiedniej ilości. Szalety uliczne budowane będą systemem podziemnym.

***

KONTROLA DŹWIGÓW przeprowadzona będzie w bieżącym tygodniu w domach mieszkalnych i fabrykach. Ma ona na celu zbadanie, czy dźwigi znajdują się w dobrym stanie i używanie ich nie zagraża bezpieczeństwu. W razie stwierdzenia defektów — dźwigi będą opieczętowane do czasu przeprowadzenia remontu.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 16 bm. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki 19. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, którzy nie stawali jeszcze do poboru.

Kasa b. drogi Fabryczno-Łódzkiej
wypłaca należności swym członkom

Komisja likwidacyjna mienia kasy oszczędnościowo - zapomogowej pracowników Tow. drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej przystępuje do częściowej wypłaty roszczeń swych b. członków.

Roszczenia z tytułu uczestnictwa w kasie uwzględniane będą tylko na żądanie uprawnionych w stosunku 40 gr. za 1 rubla. Żądania kierować należy do komisji pod adresem: Warszawa, ul. Chałubińskiego 4 w gmachu ministerstwa komunikacji pokój nr. 142.

Wymiana starych 20-złotówek

Przyjmowane są jeszcze do wymiany banknoty 20-złotowe starego typu, koloru szaro-zielonego. Dawne 20-złotówki wycofane z obiegu, a opatrzone datami 1 marca 1926 roku i 1 września 1929 roku, wymieniane będą jeszcze tylko do dnia 30 czerwca r. b. przez centralę Banku Polskiego.

Kradzież kasetki z pieniędzmi
w rozgłośni łódzkiej „Polskiego Radia"

W rozgłośni łódzkiej „Polskiego Radia" nieznani sprawcy skradli kasetkę zawierającą pewną sumę pieniędzy, na wypłatę. O wypadku kradzieży powiadomiono policję, która prowadzi dochodzenie.

Komisja wyborcza przesłucha 150 osób,
które podpisały protesty

Jak już donosiliśmy, główna komisja wyborcza **przystąpiła do badania protestów przeciwko wyborom do rady miejskiej w Łodzi.** Główna komisja bada protesty nie tylko merytorycznie t. zn. czy zarzuty w nich zawarte zasługują na uwzględnienie czy też nie, ale bada również, czy protesty są sporządzone formalnie, a tym samym czy należy je wogóle rozpatrywać.

W związku z tym na dziś, na godz. 7 i 8 wiecz. główna **komisja wyborcza wezwała 150 osób z pośród tych, którzy protesty podpisali, celem sprawdzenia własnoręczności ich podpisów.** Równocześnie przeprowadzane są badania, czy uchybienia, na które wskazują protesty mogłoby mieć jakiś wpływ na wynik wyborów.

Narazie badania przeprowadza przewodniczący głównej komisji wyborczej prezes Żychliński oraz jego zastępca sędzia Kasiński, przy pomocy miejskiego referatu wyborczego. Dopiero po zakończeniu tych prac zwołane będzie plenarne posiedzenie głównej komisji wyborczej, na której prez. Żychliński zgłosi odpowiednie wnioski i która poweźmie ostateczne decyzje.

Jak słychać, główna komisja wyborcza, na podstawie dotychczasowego materiału stoi na stanowisku, że drobne uchybienia nie mają żadnego wpływu na wynik wyborów, a tym samym wypowie się negatywnie w sprawie protestów. Nie zmienia to faktu, iż nowa rada miejska nie będzie mogła zebrać się przed marcem b.r.

Na froncie robotniczym
Pończosznicy wypowiadają umowę zbiorową

Dziś uruchomiona będzie reszta zakładów przemysłowych, która była nieczynna poczynając od świąt Bożego Narodzenia. W ten sposób z dniem dzisiejszym w przemyśle łódzkim praca odbywać się będzie już zupełnie normalnie.

***

Dziś wznowiona będzie kontrola zakładów przemysłowych, podjęta w ub. tygodniu. Kontrola ma na celu stwierdzenie, czy przestrzegane są przepisy o ochronie pracy, czy sale fabryczne są należycie wentylowane i ogrzewane i t. d. W ub. tygodniu, jak wiadomo, kontrolerzy inspekcji pracy sporządzili protokuły kilkunastu właścicielom fabryk.

***

Wczoraj odbyły się walne zebrania robotników przemysłu pończoszniczego, zwołane przez związek klasowy oraz ZPZZ. Na zebraniach omawiano sprawę nowego układu zbiorowego, ponieważ orzeczenie, zastępujące układ zbiorowy wygasa w dniu 31 b.m. W wyniku obrad postanowiono wypowiedzieć dotychczasowe orzeczenie z tym, by nowy układ zbiorowy obejmował pełną taryfę płac za wszystkie gatunki produkcji.

***

Wczoraj odbyło się w Domu Ludowym walne zebranie woźniców, na którym uchwalono wystosować do ministerstwa opieki społecznej memoriał w sprawie wprowadzenia t. zw. „praw jazdy" dla woźniców. Ma to na celu wyeliminowanie nieodpowiedzialnych jednostek, a przedewszystkim uniemożliwienie zatrudnienia małoletnich. (i).

Katastrofa samochodu ciężarowego
Szofer poniósł śmierć

Tragiczna katastrofa wydarzyła się w miejscowości Dąbie pod Kołem. W kierunku Łodzi onegdaj wieczorem zdążał samochód ciężarowy, załadowany trzodą chlewną, prowadzony przez Władysława Zalewskiego, mieszkańca Pabianic.

W pewnej chwili samochód na skutek oślizgłej nawierzchni szosy zarzucił, wywracając się do góry kołami. Zalewski został przygnieciony ciężarem olbrzymiego samochodu, doznając zgniecenia klatki piersiowej i zmiażdżenia głowy, wskutek czego po godzinie zmarł.

Zwłoki szofera przewiezione zostały do kostnicy szpitala w Kole. (p)

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

5.30—5.35. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: „Dzwony karnawałowe" — Muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.15: Audycja dla szkół: Z czego zrobiona jest guma — pogadanka dla dzieci młodszych wygłosi Halina Gołąbówna. 11.15—11.57: Lekka muzyka symfoniczna (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.30: Audycja dla kupców i rzemieślników: 1) „Jak zdobyłem i jak prowadzę sklep" — wygłosi Emil Słomka. 2) „Nasze wielkie i małe targi" — wygłosi Bolesław Rutkowski. 13.30—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgł. Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30: Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Pasteur — dobroczyńca ludzkości" słuchowisko w opracowaniu Gabrieli Pauszer. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 16.00—16.08: Dziennik popołudniowy. 16.08—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.35: Kronika naukowa — „Nauki ekonomiczne — wygłosi dr. A. Wakar. 16.35—17.15: Ludomir Różycki: Kwintet op. 35. Wykonawcy: Zbigniew D. — fortepian, Józef Salacz — skrzypce, Mieczysław Kulawik —skrzypce, Zygmunt Weningier — altówka, Józef Drohomirski—wiolonczela (z Katowic).

17.15—17.30: Mesa Verde — kolebka człowieka czerwonego — felieton — wygłosi dr. Józef Mikulski (z Krakowa).
17.30—18.00: Kolędy i szczedrywki w wykonaniu Ukraińskiego Chóru pod dyr. Mikołaja Kołessy (ze Lwowa).
18.00—18.10: Rozmowa z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyr. Stanisław Nowakawski.
18.10—18.20: Muzyka (płyty).
18.20—18.25: O wszystkim po troszku.
18.25—18.30. Wiadomości sportowe lokalne.
18.30—19.00: Audycja Junackich Hufców Pracy.
19.00—20.35: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego, Józef Katin — tenor, Edward Romanowski — baryton (duety). Zespół gitarzystów P.P.W. pod dyr. Bronisława Hajna.
20.35—21.00. Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro.
21.00—21.40: „W muzykalnym domu" — audycja muzyczna w oprac. Karola Stromengera. Wykonawcy: Zofia Adamska — wiolonczela, Jerzy Lefeld — fortepian i Stanisław Jarzębski — skrzypce.
21.40—22.00: Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz.
22.00—22.10: Życie kulturalne.
22.10—23.00: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Kwintet salonowy, Feliks Rączkowski — trąbka i Willy Lessig — akomp.
23.00—23.05. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Z ruchu wydawniczego

Przed kilku dniami pisaliśmy o pojawieniu się nowego miesięcznika dla wsi pod nazwą „Gromada wiejska". Wywołał on bardzo wielkie zainteresowanie na terenie całego województwa, jest to zresztą jedyne czasopismo regionalne tego typu nie tylko na naszym terenie, ale nawet w całej Polsce. Powołała je do życia zdrowa i bezinteresowna myśl samorządowa.

„Gromada wiejska" nie jest właśnie pismem politycznym, jakich sporo dla wsi się wydaje, jego zadanie streszcza się w następującej wypowiedzi redakcji: „... poświęci się ono". (T. zn. pismo — przyp. red.) jedynie i przede wszystkim gromadzie wiejskiej, aby jej życie wyprowadzić w ramach istniejących możliwości prawnych i finansowych na drogę trwałego rozwoju. Nie znaczy to jednak, że jesteśmy zadowoleni z istniejących warunków prawno - ustawowych dla życia gromadzkiego, dotychczasowe przepisy w sprawie gromad wiejskich, ich sytuacja ustawodawcza nie oceniają w całej mierze tej wartości, jaką dla życia polskiego przedstawia gromada. Dlatego po przez nasze pismo walczyć będziemy o jaknajlepsze warunki dla rozwoju tych wszystkich sił, jakie żywioł wiejski, zorganizowany w gromadę, posiada".

„Gromada wiejska" już w pierwszym numerze zupełnie konkretną prowadzi pracę. Piękny jest dział pod tytułem: „Co dzieje się w gromadach". Bogato ilustrowany, pozwala zorientować się czytelnikowi natychmiast w dokonanych na terenie gromadzkim pracach. Odnosi się wrażenie, że dział ten przez wyróżnianie gromad ma pobudzić je do rywalizacji. Myśl to bardzo szczęśliwa. Na wsi istnieje duże współ-zawodnictwo i niewątpliwie dla radnych gromadzkich prace innych gromad będą wodą na młyn. Oby więc ten młyn kręcił się jak najszybciej. Wśród artykułów zwraca uwagę „Wspomnienie z podróży do Danii" z dwoma ciekawymi fotografiami i omówienie okólnika wojewody łódzkiego z dn. 22.6.1938 r. Dowiadujemy się z tego omówienia, że województwo łódzkie jest w sprawie usprawnienia działalności gromad najpierwszym w Polsce. Powstanie pisma jest też chyba dowodem, że szczęśliwa myśl powzięta przez wojewodę łódzkiego Józewskiego spotkała się z uznaniem i pobudziła do pracy. Osiągnięcia niektórych gromad zwłaszcza z terenu powiatu sieradzkiego wzbudzić mogą podziw czytelnika, że na wsi tak wiele rzeczy powstaje wysiłkiem dobrowolnym.

Pismo pod względem wydawniczym przedstawia się bardzo korzystnie, liczne i piękne ilustracje ułatwiają czytanie i wzbudzają zainteresowanie, szata graficzna jest bardzo staranna.— Strona redakcyjna nie pozostawia tak samo nic do życzenia. Numer jest interesujący, czyta się łatwo i przyjemnie, zawiera też wszystko, co może interesować czytelnika, dla którego jest redagowane. Odczuwa się jednak brak opowiadania lub noweli, dostosowanej do umysłowości wsi, ale pisanej na odpowiednim poziomie. Redakcja usunie chyba ten brak w następnych numerach.

Ogólnie stwierdzić trzeba, że „Gromada wiejska" jest chlubnym dowodem żywotności naszego regionu, który w ostatnich czasach pod względem inicjatywy organizacyjnej i wydawniczej wyróżnia się na terenie całej Polski.

Nasz reporter zanotował:

(c) Ubiegłej nocy około godziny 1-ej popełnił zamach samobójczy 26-letni Stanisław Szkudlarek, zam. przy ul. Myśliwskiej 21. Szkudlarek napił się jodyny. Jęki desperata usłyszeli rodzice, którzy wezwali pogotowie ratunkowe P.C.K. Lekarz po udzieleniu pomocy przewiózł desperata do szpitala w stanie osłabionym.

***

W mieszkaniu własnym przy ul. Kraszewskiego 16 ulegli zaczadzeniu małżonkowie Saarowie 25-letni Feliks i 25-letnia Irena. Na miejsce przybył wezwany przez sąsiadów lekarz pogotowia ratunkowego, który po doprowadzeniu małżonków do przytomności pozostawił ich na miejscu w stanie osłabionym.

***

— Józef Chruścielski, zam. w Rudzie Pabianickiej (Janówek) na ul. Pabianickiej potknął się i upadając doznał okaleczenia głowy oraz złamania ręki. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i odwiózł do szpitala.

***

Wczoraj o godz. 10.20 został pokłuty nożem na ulicy Piwnej niejaki 35-letni robotnik Józef Nawrocki, zam. przy ul. Piwnej 37. Nawrocki otrzymał głęboką ranę nożem w okolicy klatki piersiowej i padł na bruk. Przechodnie zaalarmowali pogotowie Czerwonego Krzyża, którego lekarz po udzieleniu pomocy przewiózł rannego do domu.

***

— 29-letnia Maria Ferkówna zam. przy ulicy Marynarskiej 17 na Bałuckim Rynku upadła i odniosła złamanie ręki oraz obrażenia głowy. — Rannej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

***

Wczoraj około godziny 2 w nocy została zaczepiona na ulicy Wiośnianej przez dwóch nieznanych jej mężczyzn niejaka 50-letnia Olga Richter, robotnica zam. przy ul. Wólczańskiej 15 Richter została przez nich dotkliwie pobita laską po głowie, odnosząc ogólne potłuczenia ciała

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Łagiewnicka 96) J. Kahane (Limanowskiego 80). J. Koprowski (Nowomiejska Nr. 15), M. Rozenblum (Śródmiejska 21). M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), L. Czyński (Rokicińska 53), E. Zakrzewski (Kątna 54), I. Siniecka (Rzgowska 59), S. Trawkowska (ul. Brzezińska 56a).



PORAŻKA PIŁKARZY POLSKICH W BYTOMIU

Nasi czołowi zawodnicy wykazali rażący brak formy i ambicji

Bytom, 8 stycznia.

Rozegrany w Bytomiu tradycyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Śląska polskiego i niemieckiego zakończył się niespodziewanie porażką drużyny polskiej w stosunku 3:5 (1:2).

Porażka ta jest o tyle niesłuszną, że jest niezasłużoną gdyż Śląsk polski przez cały czas meczu, za wyjątkiem pewnego okresu w drugiej połowie, był drużyną lepszą i stale przeważającą.

Gra drużyny polskiej nie mogła jednak zadowolić. Gracze, zwłaszcza czołowi, jak Wodarz i Dytko zdradzili brak formy a ponadto mało ambicji.

W przeciwieństwie do Polaków drużyna niemiecka grała ofiarnie, nadrabiając braki techniczne ambicją. Napastnicy Niemców wykazywali dobry ciąg na bramkę oraz strzelali dużo i celnie, tak że wykorzystali niemal wszystkie nadarzające się okazje zdobycia bramek.

Tego nie można powiedzieć o ataku drużyny polskiej. Tu był **najpracowitszym graczem Piątek oraz Wostal, jednakże nie znajdywali oni zrozumienia u kolegów z lewej strony ataku,** akcje ataku były też nieskoordynowane, przez co nie została wykorzystana przewaga ze strony polskiej. **Również pomoc grała słabo, a jedynym graczem, który zadowolił był Piec, podczas gdy Dytko i Bendkowski zadowolili częściowo w drugiej połowie meczu, co jednakże nie zrehabilitowało ich za słabą grę w pierwszej połowie.**

Najlepszą częścią naszej drużyny była obrona, a zwłaszcza Giemza, który dla Niemców był zaporą trudną do przebycia. Kinowski po przerwie grał słabiej. **Mrugała w bramce nie był pewny.**

W sumie drużyna polska miała więcej z gry, jednak na skutek niezbyt wyraźnej gry ataku musiała zejść z boiska jako pokonana.

Przebieg gry: od pierwszej minuty Polacy narzucają tempo i zdobywają lekką przewagę, jednakże Niemcy już w drugiej minucie inicjują przebój przez lewo skrzydłowego Renka, który zdobywa niespodziewanie pierwszą bramkę. Polacy mimo utraty bramki przeważają w dalszym ciągu i mają przewagę do końca tej części gry, której nie potrafią jednak uwydatnić cyfrowo. Niemcy stosują wypady, przy czym są one bardzo niebezpieczne. W 10 i 20 min. mają oni dwie piękne okazje do podwyższenia wyniku, jednak nie wykorzystali ich. W 21 min. Piszczyk z podania Renka uzyskuje drugą bramkę dla Niemców i stan meczu brzmi 2:0. W 23 min. Polacy mają jedną z licznych okazji zdobycia bramki jednakże Wostal po otrzymaniu piłki od Wodarza nie trafia do pustej bramki z odległości 4 m. Dopiero w 35 min. Polacy zdołali uzyskać 1-szą bramkę przez Wostala. Mimo dalszej przewagi Polaków wynik do przerwy zostaje niezmieniony.

O przewadze, jaką Polacy mieli w tej części gry, świadczy stosunek kornerów 8:3 na korzyść Polaków.

Po przerwie Polacy z miejsca zabierają się do roboty i już w 7 min. mają okazję do wyrównania, jednak strzał Wostala ociera się o słupek. W następnej chwili dochodzą do głosu Niemcy którzy grają teraz b. ambitnie i raz po raz zagrażają niebezpiecznie bramce polskiej. Tutaj **jedynie dobra postawa Giemzy chroni drużynę polską od większej porażki.** W 17-ej min. w czasie zamieszania podbramkowego daleki strzał Szaleckiego grzęźnie w siatce i Niemcy prowadzą 3:1. W 21-ej min. **do głosu dochodzi drużyna polska i przez Piątka zdobywa drugą bramkę.** Zdawało się, że Polacy wyrównają lada chwila, tym bardziej, że mają istotną przewagę, jednak energiczny wypad Niemców w 25 min. przynosi im czwartą bramkę, a w 3. min. przez Renka 5-tą, tak że wynik brzmi 5:2. **Ostatnie minuty gry należą do Polaków,** którzy w 43-ej min. zdobywają trzecią bramkę przez Piątka. Końcowy wynik meczu brzmi zatem 5:3 na korzyść Niemców.

Sędziował p. Peters z Berlina, myląc się w ocenie spalonych, na niekorzyść Polaków.

Widzów około 5 tysięcy.

Na meczu obecni byli przedstawiciele P.Z.P.N. kpt. zw. Kałuża i p. Malow.

Skład Zagłębia
na mecz z reprezentacją Polski

Sosnowiec, 8 stycznia.

Reprezentacja piłkarska okręgu Zagłębia Dąbrowskiego przygotowując się do meczu treningowego z reprezentacją Polski w dniu 15 stycznia b.r. w Katowicach, rozegrała w niedzielę w Sosnowcu mecz treningowy z kombinowanym zespołem drużyn Czarnych i Unii. Mecz zakończył się dość niezwykłym wynikiem remisowym 7:7 (4:1).

Mecz odbył się na boisku pokrytym 12 cm. warstwą śniegu i podczas śnieżycy. Na ogół reprezentacja Zagłębia wypadła dobrze.

Po tym meczu kpt. okr. Wosiński ustalił, że na mecz z repreznatcją Polski w Katowicach, drużyna Zagłębia wystąpi w składzie następującym: Krzyk, Bekowski, Cichoń, Gatkowski, Kołodziejczyk, Poszwa, Jeżewski, Klainerman, Koralewski, Bartos i Cichecki.

KANDYDACI DO REPREZENTACJI POLSKI

Kpt. zw. PZPN p. Kałuża dopiero za tydzień ustali skład reprezentacji

Warszawa, 8 stycznia.

Rreprezentacja Polski na mecz z Francją miała być ustalona przez kapitana związkowego PZPN-u p. Kałużę po wczorajszym meczu dwu Śląsków w Bytomiu. Słaba gra niektórych zawodników polskich spowodowała jednak, że kapitan związkowy odroczył decyzję w tej sprawie.

Jak nas informują w Polskim Związku Piłki Nożnej ostateczny **skład reprezentacji Polski ustalony zostanie przez kapitana związkowego dopiero po niedzielnym meczu z reprezentacją Zagłębia.**

Narazie kapitan związkowy wyznaczył zawodników na obóz treningowy w Katowicach rozpoczynający się w najbliższy poniedziałek.

Skład obozu wyglądać będze nast.:

Bramkarze: **Rudnicki** (Warszawianka), **Mrugała (AKS.).**

Obrońcy: **Szczepaniak** (Polonia), **Twórz** (Warta), **Gemza** (Ruch).

Pomocnicy: **Góra** (Cracovia), **Ny** (Polonia), **Dytko** (Dąb), **Piec II** (Naprzód).

Napastnicy: **Wostal** (AKS), **Piątek** (AKS.), **Matjas II** (Pogoń), **Willmowski** (Ruch), **Wodarz** (Ruch).

Szósty napastnik wybrany zcstanie przez p. Kałużę z pośród trzech kandydatów, a mianowicie **Goda, Cebuli** lub **Pytla.**

Francuzi ustalą skład w piątek

W nadchodzący czwartek odbędzie się mecz treningowy dwóch teamów

(Od własnego korespondenta „Republiki")

PARYŻ, w styczniu.

Skład reprezentacji Francji na mecz z Polską nie został jeszcze ustalony. — Francuskie kluby piłkarskie główną uwagę skierowują obecnie na gry pucharowe, w których zajęte są co poważniejsze zespoły. Gry te służą też kapitanowi związkowemu dla obserwacji formy poszczególnych zawodników, wchodzących w rachubę przy ustalaniu składu teamu narodowego.

W rozgrywkach pucharowych najpoważniejsze szanse zdaje się mieć zespół Sochaux, który zajmując w mistrzostwach ostatnie miejsce w tabeli, skupia wszystkie swe siły by chociaż z gier pucharowych wyjść z honorem.

Decyzja w sprawie składu reprezentacji Francji na mecz z Polską zapadnie jednak w dniach najbliższych, bowiem na najbliższy czwartek, 12 bm. wyznaczony został przez kapitana związkowego Francji mecz treningowy dwuch teamów reprezentacyjnych na stadionie w Colombes.

Składy obu tych zespołów nie zostały jeszcze przez Gaston Barreau nominowane, nastąpić to ma jednak w poniedziałek względnie wtorek.

Dopiero na podstawie obserwacji poczynionych na niedzielnych meczach pucharowych i meczu treningowym ustali kapitan związkowy p. Barreau ostateczny skład reprezentacji.

Mecz z Polską wywołał we Francji olbrzymie zainteresowanie i organizatorzy spodziewają się, że stadion w Parc des Princes, w którym spotkanie odbędzie się, wypełniony będzie do ostatniego miejsca. Jest to o tyle uzasadnione, że przedsprzedaż biletów odbywająca się w całym Paryżu daje nadspodziewane rezultaty.

Dr. K.

Czy angielski trener przyjedzie do Polski?

PZPN nie otrzymał jeszcze żadnego zawiadomienia

Warszawa, 8 stycznia.

W związku z wiadomościami podanymi z Londynu, jakoby trener Arsenalu Whitaker miał przyjechać do Polski, zwróciliśmy się do PZPN z prośbą o inofrmacje.

Oto, co usłyszeliśmy w odpowiedzi:

Zarząd PZPN uchwalił, jak wiadomo, sprowadzić do Polski na miesiące letnie trenera z Anglii dla prowadzenia kursów polskich instruktorów oraz dla zajęcia się również w tym czasie polską reprezentacją. PZPN nie otrzymał dotąd z Anglii żadnych wiadomości, czy przyjazd takiego trenera jest możliwy.

Wyjaśnić trzeba jeszcze, że Whitaker jest nietylko trenerem Aresenalu, ale i reprezentacji Anglii gdyby więc naprawdę mógł przyjechać do Polski, była by to wielka zdobycz dla naszej piłki nożnej.

Votum nieufności dla zarządu WSS

uchwalili wczoraj sędziowie lwowscy

Lwów, 8 stycznia.

W niedzielę odbyło się we Lwowie doroczne walne zgromadzenie WSS. LOZPN.

Obradom przewodniczył prof. dr. Dręgiewicz. Poziom obrad był bardzo niski.

Sensacją walnego zgromdazenia było uchwalenie ustępującemu zarządowi WSS, votum nieufności.

Wniosek ten nie dotyczył jedynie prezesa kpt. Szyby i jednego z członków inż. Brzuchowskiego.

Po wybraniu nowych władz WSS. uchwalono kilka wniosków organizacyjnych.

Bradock wraca na ring
i walczyć będzie z Lou Norą

Nowy Jork, 8 stycznia.

Były mistrz bokserski świata Braddock wraca na ring, aczkolwiek po swej przegranej z Joe Louisem oświadczył, że już nigdy więcej nie będzie walczył.

Jako ewentualnych przeciwników Braddocka wymieniają Lou Novę, wzgl. Anglika Harveya.

Doroba pokonany
przez Neudinga

Warszawa, 8 stycznia.

W dniu dzisiejszym odbył się w Warszawie towarzyski mecz bokserski Syrena — Makkabi zakończony zwycięstwem Syreny w stosunku 12:4. W ramach tego spotkania odbyło się kilka ciekawych walk. Sobkowiak pokonał Rundsteina, Kolczyński wygrał w drugiej rundzie przez techniczne k.o. ze Schlaffem, a Kozłowski pokonał w drugiej rundzie przez k.o. Lewkowicza.

Niespodziankę przyniosła walka Doroby z Neudingiem. Neuding wygrał wysoko na punkty, mając przez trzy rundy przewagę.

W trzecim starciu Doroba znalazł się nawet na deskach.

ŁÓDŹ ZWYCIĘŻA TORUŃ 11:5

Niski poziom meczu. — Słaba forma reprezentantów Łodzi

Łódź, 8 stycznia.

Rewanżowe spotkanie bokserskie Łódź — Toruń nie wywołało większego zainteresowania. Zaledwie kilkaset osób przyglądało się nieciekawemu meczowi, stojącemu na kompromitująco niskim poziomie. Łódź wystąpiła w składzie znacznie osłabionym mimo to uzyskała wysokocyfrowe zwycięstwo nad słabą reprezentacją Torunia, w której jedynie lepszymi jednostkami byli Lelewski i Krzemiński.

Zwłaszcza Lelewski zademonstrował ładny boks i dobrą formę, która zapewniła mu miejsce w drugiej reprezentacji Polski. Reszta zawodników toruńskich wypadła blado, a reprezentanci w wagach średniej i półciężkiej wręcz kompromitujaco.

Ósemka łódzka, mimo odniesionego zwycięstwa, wypadła b. mizernie. Szwedowi starczyło sił tylko na dwie rundy. Wojsławski, który startował w barwach Łodzi wbrew regulaminowi rozgrywek Łódź — Toruń, nie miał nic do powiedzenia w walce z dobrze dysponowanym Krzemińskim. Fagotowi daleko do dawnej formy. Dłuższa przerwa dała się temu zawodnikowi porządnie we znaki.

Kowalewskiego forma jest wręcz zastraszająca.

Jedynie w ostatnich trzech wagach łodzianie wypadli bez zarzutu. Szczapiński nie miał coprawda nic do powiedzenia w walce z Lelewskim, wykazał jednak duży zasób energii i ambicji i za to należy mu się uznanie. Niewadził z Sokoła odniósł efektowne zwycięstwo, zapowiada się na dobrego pięściarza, wreszcie Moszkowicz bił się tym razem zupełnie poprawnie, mimo, iż przeciwnik by b. przykry .

Gości toruńskich powitał w imieniu Zarządu miasta Łodzi nacz. Folt, a następnie przemawiali przedstawiciele obu związków.

W wadze koguciej Grabowski (T) i Mazur (Ł) stoczyli spotkanie nadprogramowe. Silniejszy fizycznie i agresywniejszy Grabowski odniósł wysokie zwycięstwo na punkty.

W wadze muszej po nieciekawej walce Jarmuszewski (T) zremisował ze Szwedem. Pierwsza runda była wyrównana, druga należała do Szweda, a w trzeciej zdecydowanie przeważał Jarmuszewski.

W koguciej Krzemiński wygrał w drugiej rundzie przez k. o. z Wojsławskim, który był źle nastawiony przez sekundantów. W pierwszej rundzie Wojsławski znajdował się dwukrotnie na deskach.

W piórkowej Fagot pokonał na punkty Igielskiego. O zwycięstwie zawodnika Hakoahu zadecydowała trzecia runda, w której wyszło mu parę celnych kontr. W lekkiej Kowalewski po b. chaotycznej walce pokonał na punkty Wrzesińskiego. W półśredniej Lelewski (T) zdecydowanie przeważa w walce ze Szczapińskim. W trzeciej rundzie, mimo protestów Szczapińskiego ringowy przerwał walkę.

W średniej Niewadził wygrywa w pierwszej rundzie przez k. o. Kamprowaskim, trafiając go celnie w szczękę.

W półciężkiej Moszkowicz wygrywa przez techniczne k. o. w drugiej rundzie z zupełnie surowym i walczącym nieczysto Leszczyńskim. W wadze ciężkiej Pietrzak zdobył punkty walkowerem.

Sędziował w rigu p. Borowski. Punktował zupełnie poprawnie p. Pasturczak z Warszawy.

Mako następcą Budge'a

Pokonał on łatwo Granda

New Orleans, 8 stycznia

Międzynarodowy turniej tenisowy w Nowym Orleanie przyniósł w swych rozgrywkach końcowych pewną niespodziankę. Mianowicie czołowy gracz Grand pokonany został przez Mako, w stosunku 6:0, 6:1, 6:2. Mako wysunął się tym samym na pierwsze miejsce jako następca Budge'a.

Tenisiści odmówili

wyjazdu do Niemiec

Warszawa, 8 stycznia.

Jędrzejowska, Tłoczyński i Baworowski mieli jechać do Bremy na mistrzostwa Rzeszy w krytej hali. Cała trójka zawiadomiła jednak PZLT, że do Niemiec nie pojedzie, gdyż do tej pory związek nie starał się umożliwić im trening, a bez treningu nie mogą oni uczestniczyć w poważniejszym turnieju.

Niemcy pokonali Szwecję 3:2

w międzypaństwowym meczu tenisowym

Sztokholm, 8 stycznia.

Międzypaństwowy mecz tenisowy Niemcy—Szwecja o puchar króla Gustawa 5-go zakończył się nieznacznym zwycięstwem Niemiec w stosunku 3:2.

Ostatniego dnia Szwed Rohlsson pokonał Niemca Redla 2:6, 6:4, 6:2, 6:0, a Niemiec Henkel wygrał ze Szwedem Nystroemem 6:4, 6:, 6:3

HOKEIŚCI CRACOVII WYELIMINOWANI

Z dalszych rozgrywek o mistrzostwo ligi

Już pierwszy rok rozgrywek mistrzowskich ligi hokejowej przyniósł niespodziankę wielkiego kalibru. Dotychczasowy mistrzowski zespół Polski, Cracovia został odrazu wyeliminowany w pierwszej kolejce rozgrywek i nie będzie uczestniczył w dalszych spotkaniach.

Wskazuje to zupełnie wyraźnie na fakt, że układ par za pomoca losowania został dość niefortunnie dokonany, gdyż Cracovia natrafiła odrazu na najgroźniejszego przeciwnika, któremu też uległa. Nie ulega jednak kwestii, że krakowianie reprezentują wyższą klasę od pozostałych trzech zespołów, które obok Dębu uczestniczyć będą w puli finaołwej.

O wyeliminowaniu Cracovii zadecydował jej wczorajszy mecz remisowy z Dębem, dzięki któremu katowiczanie zdobyli w dwuch spotkaniach trzy punkty.

Poza tym odbył się też wczoraj pierwszy mecz pomiędzy warszawską Polonią a poznańskim AZS-em. Mecz zakończył się łatwym zwycięstwem zespołu warszawskiego.

Przebieg dwu spotkań wczorajszych był następujący:

Polonia—AZS 3:0

Poznań, 8 stycznia.

Mecz zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 3:0 (0:0, 2:0, 1:0).

Zespół poznański stanowi cień dawnej świetnej drużyny eksmistrza Polski. Przez cały czas przewaga drużyny stołecznej, przy czym z obu stron gra prowadzona była bardzo ostro. Sędziowie we wszystkich tercjach zmuszeni byli wystawiać graczy z obu stron za bandę.

AZS. wystąpił bez Stogowskiego. Od większej porażki uchronił akademików dobrze grający w bramce Muszyński.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szwicarz, Kamiński i Krygier.

Cracovia—Dąb 1:1

Kraków, 8 stycznia.

Ze względu na wysoką stawkę tych zawodów, mecz był bardzo zacięty i emocjonujący, a gra prowadzona była bezustannie w szybkim tempie.

Cracovia grała w pierwszej tercji bez Wolkowskiego, który nie miał wyostrzonych łyżew i zjawił się na lodzie z cpóźnieniem. Odbiło się to niechybnie na przebiegu gry tymbardziej, że Marchewczyk jest osłabiony po przebytej grypie, a Kowalski był po świeżo przeżytej tragedii w rodzinie.

W sumie Cracovia zagrała słabiej niż zwykle

Po początkowym okresie gry zasilona Wolkowskim, Cracovia znacznie się poprawiła, ale zdobytej przez Dąb bramki nie zdołała już powetować. Ślązacy mieli najlepszego gracza w Burdzie, obok którego wybijali się Ursoń i Nowak.

Prowadzenie dla Dębu uzyskał z dalekiego strzału Piechota, wyrównującą bramkę strzelił tuż przed końcem Kowalski.

Sędziowali pp. Strzelecki i Zaleski ze Lwowa, obydwaj b. dobrze. Publiczności ok. 2000

Zwycięstwa pięściarzy poznańskich

w meczach finałowych o drużynowe mistrzostwo Polski

Łódź, 8 stycznia.

W dniu wczorajszym odbyły się dwa spotkania pięściarskie z cyklu rozgrywek finałowych o drużynowe mistrzostwo Polski. Zwycięstwo odniosły zespoły poznańskie i dziś już jest rzeczą pewną, że walka ostateczna o tytuł mistrza rozegra się pomiędzy obu zespołami poznańskimi Wartą i H. C. P.

Wyniki spotkań wczorajszych przedstawiają się następująco:

HCP—Lechia 11:5

Poznań, 8 stycznia.

Lechia przed zawodami wniosła protest, domagając się przyznania jej zwycięstwa 16:0 w. o., a to ze względu na niezawiadomienie jej przez H. C. P.o godzinie i miejscu rozgrywki i ważeniu zawodników.

Walki stały na przeciętnym poziomie. Zainteresowanie zawodami było niewielkie.

Drużyna gości, jako całość, ustępowała technicznie lepszej i więcej rutynowanej drużynie H. C. P.

Wyniki walk od wagi muszej do ciężkiej przedstawiają się następująco:

Stępniewicz (H. C. P.) pokonał w pierwszej rundzie przez k. o. Koronę.

Więcław (H. C. P.) po żywej lecz chaotycznej walce nie rozstrzygnął spotkania z Olbertem.

Spotkanie Wachowiaka (H. C. P.) z Góreckim wygrał nieznacznie na punkty zawodnik poznański.

Sidelnikow (L) jeden z najlepzych zawodników gości, wypunktował Kaźmierczaka II.

Spotkanie Sobczaka (H. C. P.) z Różańskim prowadzone było w żywym tempie, które lepiej przetrzymał Sobczak. W trzecim starciu ze względu na zbyt wielką przewagę poznańczyka sędzia spotkanie przerwał, przyznając zwycięstwo Sobczakowi.

W następnej wadze spotkali się Wasiak (H. C. P.) i Michniewicz. Po obustronnej wymianie ciosów, Wasiak poddał się w pierwszej rundzie.

Najbardziej zaciętą walkę stoczyli Szułczyński (H. C. P.) i Podkowicz. Zwyciężył nieznacznie na punkty Szułczyński.

W ostatniej walce dnia spotkali się Klimecki (H. C. P.) i Szkwarkowski. Zwyciężył na punkty po mało ciekawej walce Klimecki.

Warta—Goplania 10:6

Inowrocław, 8 stycznia.

Mecz zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 10:5.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Łada I wygrał na punkty z Krakowskim.

W koguciej Łada II przegrał z Koziołkiem.

W piórkowej Rogowski uległ Skałeckiemu.

W lekkiej Marcysiak zwycięża na punkty Barskiego.

W półśredniej Niemczyk został pokonany przez Jareckiego.

W średniej Pierard wypunktował Wyrzykiewicza.

W półciężkiej Zieliński oddaje dwa punkty walkowerem Szymurze z powodu nadwagi.

W ciężkiej Leśniak przegrał z Białkowskim.

Zwycięstwo IKP

w meczu zapaśniczym

Mecz zapaśniczy IKP — KE o mistrzostwo drużynowe okręgu, rozegrany wczoraj w sali klubu łódzkiego, zakończył się wysokim zwycięstewm IKP w stosunku 18:3. Drużyna IKP wystąpiła bez Kuleszy i Jakubowskiego.

Wyniki walk były następujące: w wadze koguciej Falecki (KE) pokonał w 5 min. 7 sek. Hinsztedta (IKP), w wadze piórkowej Łazarski (IKP) położył na łopatki w 4 min. 40 sek. Bartoszka (KE), w wadze lekkiej Pawlicki (IKP) zwyciężył w 6 min. 48 sek. Nowaczyka (IKP), w wadze półśredniej Kauc (IKP) pokonał w 2 min. 12 sek. Boryckiego (KE), w wadze średniej Tomczvk (IKP) pokonał w 9 min. Fiedlera (KE), w wadze półciężkiej Slickowski (IKP)) pokonał w 1 min. 17 sek. Hinca (KE) i w wadze ciężkiej Dąbrowski (IKP) wobec braku przeciwnika zdobył punkty walkowerem. Sedziował na macie p. Kulpa, zaś na punkty pp. Borkowski i Andrzejewski.

Wiedeński Rapid zdobywa puchar Rzeszy

Nowy tryumf piłkarskiej szkoły wiedeńskiej

Berlin, 8 stycznia.

Finałowy mecz piłkarski o puchar Rzeszy i nagrodę przewódcy sportu Rzeszy von Tschamer und Osten pomiędzy wiedeńskim Rapidem i F. S. V. Frankfurt zgromadził na stadionie olimpijskim w Berlinie, mimo ulewnego deszczu, przeszło 40.000 widzów.

Zawody zakończyły się tryumfem szkoły wiedeńskiej. Rapid zdobył po raz pierwszy puchar Rzeszy, bijąc Frankfurt 3:1 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Schors ,Hofstaedter i Binder, a dla Frankfurtu Dosedzal.

Po raz pierwszy w walkach o puchar wzięły udział drużyny z całej Rzeszy, a więc również kluby austriackie i sudeckie.

Dotychczas puchar Rzeszy zdobyły kolejno 1. F. C. Nuernberg, VFB Leipzig, Schalke 04 i wiedeński Rapid

Strzelec mistrzem Polski w biegu rozstawnym

Indywidualnie najlepszy czas uzyskał Edward Nowacki

Zakopane, 8 stycznia.

W niedzielę rozegrane zostały w Zakopanem mistrzostwa Polski w biegu rozstawnym 4x10 km. Start i meta znajdowały się na stadionie narciarskim pod skocznią. Warunki śnieżne dobre, z początku mroźno i sucho, pod koniec opad śnieżny. Punktów kontrolnych na trasie było 5. Bieg odbył się bez żadnych wypadków.

Kierowali zawodami prezes samodzielnego oddziału Zw. Strzeleckiego dyr. Kasztelewicz, sędziowali Hugo Grosman, dr. Henryk Szatkowski i Sawicki.

Do zawodów zgłoszono 19 sztafet. Startowało 17, ukończyło bieg 16 sztafet wśród nich: Sekcja Narciarska Wisły (Zakopane) — 4 sztafety, SNPTT Zakopane — 3, Zw. Strzelecki Zakopane— 3, Sokół Zakopane —2, Strzelec Krynica — 2, Śląski Klub Narciarski — 1, Sokół Nowy Targ—1. Podhale N. Targ—1.

Wyniki szczegółowe są następujące:

1) Sekcja Narciarska Strzelec Zakopane 3 g. 25 m. 43 sek. w składzie: Gadom Edward, Klotek Stanisław, Karpiel Jan, Nowacki Edward.

2) Wisła 1, Zakopane w czasie 3:29:57 w składzie: Roj, Wnuk, Orlewicz Wowkonowicz.

3) Śląski Klub Narciarski w czasie 3:35:17 w składzie Sikora, Matuszny, Czepczor, Wawrzak.

4) Sokół Zakopane w czasie 3:35:27 w składzie: Bursa, Idzikowski, Kysiak, Marduła.

5) Strzelec 2. Zakopane w czasie 3:36:59.

6) SNPTT I Zakopane w cz. 3.37:34.

7) SNPTT II Zakopane w cz. 4:43:47.

8) Wisła III Zakopane w cz. 3:47:27.

Indywidualnie najlepszy czas uzyskał znakomity nasz biegacz Nowacki Edward (Zw. Strzelecki Zakopane) 43 min. 21 sek.

2) Orlewicz Marian (Wisła) 50:14.

3) Klotek Stanisław Strzelec Zakopane 50:27.

4) Wnuk Mieczysław Wisła, Zakopane 50:30.

5) Matuszny Józef Śl. Kl. Narciarski 52:04.

6) Galica Władysław Zw. Strzelecki Zakopane 52:17..

7) Gadon Edward Strzelec, Zakopane 52:37.

8) Dawidek Jan SNPTT 52:40.

9) Kwiak Teodor Sokół 52:44.

10) Wawrzak SKN 52:49.

Hokejowe mistrzostwa klasy A

zostały już zakończone.—ŁKS na pierwszym miejscu w tabeli

Rozgrywki hokejowe o mistrzostwo łódzkiej klasy A zostały wczoraj zakończone. Tytuł mistrza okręgu, po raz dziewiąty zdobył ŁKS, występujący w pełnym składzie ligowym. Tym razem jednak uzyskanie pierwszeństwa przyszło już „czerwonym" z pewną trudnością. Świadczy to o pewnym wyrównaniu klasy reszty zespołów.

Mistrzowska drużyna ŁKS-u, należąca do ligi, nie weźmie jednak udziału w rozgrywkach o awans do niej i zaszczyt ten ustępuje drugiemu z kolei w tabeli, Union Tougingowi. Ponieważ kariera ŁKS-u w lidze, zdaje się już być skończona, od wyniku walk fioletowych o awans zależeć będzie, czy Łódź będzie miała w lidze w przyszłym roku reprezentanta.

W tabeli, którą podajemy poniżej piątkowy mecz UT — Wima zweryfikwany jest jako walcover 5:0 dla UT, ze względu na pewne niewywiązanie się finasowe Wimy.

Klub	gier	pkt.	st. br.
1. Ł. K. S.	6	10	24:8
2. UT	6	8	16:7
3. Zjednoczone	6	6	11:14
4. Wima	6	0	3:25

ŁKS — Wima 7: 1 (0:0,4:1, 3:0).

ŁKS nie potraktował spotkania poważnie, mimo to odniósł zdecydowane zwycięstwo. Przewaga zwycięzców była rażąca we wszystkich 3 tercjach. 6 bramek uzyskał Król, 1 — Koczewski. Dla Wimy honorowy punkt zdobył — Kasprzak. Sędziował p. Dreger.

UNION TOURING — ZJEDNOCZONE 0: 0.

Zawody stały na dobrym poziomie i zakończyły się wynikiem bezbramkwym. We wszystkich 3 tercjach gra była wyrównana. W UT— wyróżnił się bramkarz Lieske, który bronił świetnie i jest dziś najlepszym bramkarzem Łodzi.

U Zjednoczonych najlepiej wypadła trójka I ataku.

Losowanie Premiowe Pożyczki Inwestycyjnej

Pierwsza liczba oznacza Nr serii, druga Nr. obligacji.

Po 500 zł. — 118-28 123-37 379-47 393-47 421-37 480-32 488—12 697—37 754—28 768—47 867—37 946—32 1027—37 1219—47 1237—37 1306—37 1342—28 1363—28 1495—20 1672—12 1718—20 1768—37 1791—20 1839—12 1879—12 2028—37 2149—37 2159—12 2166—28 2388—47 2516—12 2693—12 2727—47 2871—37 2895—12 3038—20 3094—20 3136—32 3174—32 3429—28 3562—20 3612—47 3615—20 3748—37 3869—32 3891—28 4048--12 4124--28 4169—37 4259—37 4354—20 4515—28 4665—47 4696—28 4900—47 4966—32 5008—47 5353—37 5371—20 5444—28 5539—47 541—12 5719—12 5800—20 5883—47 6026—37 6148—32 6343—20 6389—12 6446--12 6675—28 6800—47 6890—32 6896—37 7230—32 7288—32 7422—20 7447—47 7510—47 7572--20 7607—28 7747—20 7798—37 7876—12 7939—47 7940—47 8048—20 8194—12 8214—28 8267--28 8315—20 8423—47 8515—28 8711—12 8827—47 8868—47 8948—20 9455—32 9553—37 9645--28 9648—37 9925—28 9950—37 10001—12 10089—32 10179--12 10252—47 10974—47 11162—20 11266—12 11379—20 11404—37 11531—28 11636—20 11699—28 11737—37 11825—32 11938—32 11999—47 12265—32 12464—32 12498—12 12549—12 12668—47 12766—28 12769—37 12775—12 12901--47 12903—12 12925—32 12937—28 12991—47 12992—32 13145—32 13217—20 1326—20 13277—20 13448—32 13536—28 13624—32 13631—37 13749—12 13971—12 13995—12 14355—28 14372—32 14517—37 14520—20 15202—32 1534—12 15503--32 15737—32 15830—28 16134—20 16154--37 16177—32 15190—32 16215—12 16269—12 16273—28 16295—47 16348—47 16472—28 16495—20 16614--47 16813--28 16817—28 16896—47 16935—12 16945—20 16946—12 17027—32 17059—20 17096—28 17198—28 17344—20 17472—20 17727—37 180012—12 18416—28 18724—32 18736— 12 18739—28 18799—47 19178—37 19541—47 19960—32 20403—20 20484—20 20719—20 20803--37 20810—32 20984—32 2108—32 21080--47 21446—12 21501—20 21635—20 21728—32 21729—47 21940—12 22020—37 22028—37 22096—37 22276—37 22287—28 22405—32 22618--27 22988—47

Po 300 zł. — 467—34 886—34 905—34 989--34 996—34 1189—34 2122—34 261034 2723 -34 3095—34 3511--34 4740—34 4816—34 5049--34 5134—34 5219—34 5392—34 5525—34 6046—34 6258—34 6342—34 6424—34 6663—34 6892—34 7078—34 7823—34 7958—34 8029—34 8081—34 8567--34 8660—34 8974—34 9428—34 9584—34 9604 — 34 9890—34 10290—34 10595—34 10706—34 10799—34 10972—34 11122—34 11145—34 11483—34 11565—34 11634—34 11619—34 12563—34 12877—34 13057—34 13144—34 13159—34 13192 — 34 13435—34 13884—34 14027—34 14197—34 14248 34 14624—34 14846—34 15037—34 15738—34 16121—28 16195—34 16989—34 16922--34 17259 34 18067--34 18546--34 19119—34 20243 — 34 20438—34 21705—34 22803—34

Sukces Hartmana

na zawodach w Toruniu

Na zakończenie przedolimpijskiego obozu skoczków odbyły się w niedzielę w oTruniu zawody lekkoatletyczne w hali z udziałem uczestników obozu. Wyniki techniczne zawodów są następujące:

W biegu na 30 m Morończyk i Dunecki uzyskali po 4,1 sek., trzecim był Bielicki 4,2.

W trójskoku z miejsca Morończyk uzyskał 9.09 m co jest nowym rekordem Polski. Drugie miejsce zajął Hartman (Geyer, Łódź) 8.59, 3) Bielicki (Sokół, Grudziądz) 8,53.

W trójskoku z rozbiegu wyniki były następujące: 1) Hartman (Łódź) 12,80, 2) Bielicki 12,59, 3) Płaczek (Pomorzanin, Toruń) 12,51 m.

W skoku w dal Garnuszewski (Cracovia) osiągnął 6.86, Oleszczuk (Ognisko, Wilno) 6,41, Dunecki (Pomorzanin) 5.98.

W skoku wzwyż z miejsca Gierutto uzyskał wysokość 1,41, Morończyk 1,35, Mokszki (M-K. S., Grudziądz) 1.30.

W skoku wzwyż z rozbiegiem Gierutto, Rejske, Siemiątkowski (GKS Świecie) i Mokszki uzyskali po 175 cm. Poza konkursem Siemiątkowski i Rejske skoczyli 175 cm.

W skoku o tyczce Morończyk wynikiem 3,91 m. ustanowił nowy rekord Polski Na drugim miejscu uplasował się Mucha (Sokół, Czeladź) 3.80. Trzecim i czwartym miejscem podzielili się Grohman (Supraślanka) i Roman (AKS, Poznań) po 3,50 m.

Kalbarczyk zwycięża

w Warszawie

Warszawa, 8 stycznia.

W Warszawie odbyły się zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej: w biegach 500 i 5 klm. zwyciężył Kalbarczyk w czasach 49 sek. i 8 min. 44,2 sek. przed Lisieckim. Nehringowa uzyskała w biegach 400 i 3000 mtr. czasy: 1 min. 2 sek. i 6 min. 25,1 sek.

Dziś turniej

ping-pongowy Hakoahu

W dniu dzisiejszym o godz. 20-ej odbędzie się w lokalu Hakoahu niezwykle interesujący turniej tenisa stołowego przy udziale czołowych zawodników łódzkich oraz najlepszego ping-pongisty warszawskiego Rojzena.

Hokeiści Ogniska

zwyciężają Warszawiankę 1:0

Warszawa, 8 stycznia.

W dniu dzisiejszym gościła w Warszawie drużyna hokejowa Ogniska, która rozegrała towarzyskie spotkanie z Warszawianką. Mecz stał na niskim poziomie i nie był interesujący. Warszawianka była zespołem lepszym, mimo to nie potrafiła wykorzystać przewagi.

Jedyną bramkę dla Ogniska uzyskał w trzeciej tercji Ginter.

Pomoc Zimowa — to czyn, nie słowa

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
(Śródmiejska 15).

Dziś w poniedziałek przedstawienie zawieszone.

TEATR POLSKI.
(Cegielniana 27)

Dziś w poniedziałek przedstawienie zawieszone.

MIRA ZIMIŃSKA I EUGENIUSZ BODO W FILHARMONI.

W czwartek, dn. 12 b. m. o godz. 9 wiecz. wystąpi w Sali Filharmonii Eugeniusz Bodo i Mira Zimińska w programie humoru i współczesnej piosenki.

Zwycięstwo i porażka

warszawskiego AZSu w Tartu

Tallin, 8 stycznia.

Drużyna gier sportowych warszawskiego AZS startowała w Tartu, odnosząc jedno zwycięstwo i ponosząc jedną porażkę

W siatkówce kobiecej AZS. pokonał miejscową reprezentację akademicką 2:1, w siatkówce męskiej Estończycy pokonali AZS. 2:0.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki" — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama" — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.